

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukowane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Program nowego Rządu. -- Wczorajsza rada gabinetowa. -- Sesja nadzwyczajna Sejmu.

X

Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck zaziębił się podczas podróży powrotnej z Genewy. Już czując się niezdrów odbył jeszcze szereg konferencyj w sobotę i był na Zamku u Pana Prezydenta R. P., jednak od soboty wieczorem poczuł się o tyle niedobrze, że musiał się położyć do łóżka.

GENEWA. Komisja konferencji san-
cyjnej przyjęła wczoraj projekt rezoluc-
ji w sprawie sankcyj finansowych przew-
dujący zamknięcie kredytów i pożyczek
dla rządu włoskiego, jak również dla
włoskich towarzystw i osób prywatnych.
Następnie prowadzono w dalszym
ciągu obrady nad sankcjami gospodar-
czymi. Wyłoniono komisję rzeczoznaw-
ców, celem ustalenia luk przy prze-
wodzeniu sankcyj gospodarczych.

Mówią, że wśród włoskich żołnierzy w Erytrei szerzy się dezanterja.

PARYŻ. Genewski korespondent agencji Havasa donosi, że minister angielski Eden ma zamiar udania się w połowie tygodnia do Londynu, by zdać rządowi sprawę z ostatnich uchwał ligowych.

**Pamiętaj pojutrze
ciągnięcie
Losy I-ej klasy
do nabycia w szczęśliwej
kolekturze**

Kantor Wymiany i Loterii
J. WEKSLER
Aleja 6.
NAJWIĘKSZA WYGRANA
zł. 1.000.000 milion

Zarządzenia wojskowe W. Brytanji.

ADEN. Arabi, zamieszkujący w Addis Abebie, zwrócili się do władz brytyjskich w Adenie, by pozwolono im wysłać do Adenu, ze względów bezpieczeństwa żony i dzieci, lecz władze brytyjskie prośbę tę uchyliły, motywując odmowę tem, że Aden nie jest miejscem bezpiecznym, gdyż na okolicznych wzgórzach ustawione zostały działa przeciwlotnicze, a kobiety i dzieci zmuszono do opuszczenia miasta.

DZIBUTI. W porcie Zeila w Somali brytyjskim od kilku dni wre gorączkowa praca. Władze angielskie rozszerzyły port i pogłębiły go, co obecnie umożliwia zawijanie statków wojennych. W bezpośrodku sąsiedztwie portu urządzono prowizoryczne lotnisko do lądowania samolotów, kursujących pomiędzy Adenem i Somalią brytyjską. Port Zeila oddalony jest od Adenu o 12 godzin drogi morskiej.

LONDYN. Iman Jemenu umacnia obecnie punkty obrony na wybrzeżu, w szczególności, Komamosza i Hodeinę. Zarządzenia te pozostają w związku z odmową imana przyjęcia w Jemenie żołnierzy włoskich na okres rekonwalescencji.

Morze Adrjatyckie pod kontrolą Włoch

ATENY. Pomiędzy Włochami a Albanją zawarty został podobno układ, na mocy którego Albania otrzyma pożyczkę włoską wysokości 60 milionów franków w złocie, wzamian za co rząd albański zobowiązał się ufortyfikować silnie wybrzeża adrjatyckie pomiędzy Chimarą a Valoną. Obszar ten znajduje się naprzeciw wyspy włoskiej Sassceno, sięgając aż do dystryktu Pucati. Prace fortyfikacyjne odbywać się będą pod wojskową kontrolą włoską.

Układ ten ma na celu przekazanie Włochom całkowitej kontroli nad Morzem Adrjatyckim.

ADDIS ABEBA. Na poszczególnych odcinkach frontu północnego ożywioną działalność przejawiały mahometańskie plemiona abisyńskie, niezwiązane nakazami religijnymi, zabraniającymi im walki w dniu świątecznym. Najkrwawsza bitwa rozegrała się na północy w rejonie Makale, gdzie starły się oddziały zdradzieckiego zięcia negusa rasa Kugsy, który przeszedł na stronę włoską z pułkiem kolorowych askerów, którzy w tym samym czasie zdradzili sztandar włoski i oddali się pod rozkazy negusa.

Walka miała przebieg niesłychanie zacięty. Obie strony walczyły do ostatniej kropli krwi, zdając sobie sprawę, że w razie dostania się do niewoli ani jedni ani drudzy żołnierze nie mogli liczyć na zmiłowanie.

Zwycięstwo padło w udziale askerom, górującym nad wrogiem wyćwiczeniem i nowoczesną bronią. Z 1500 żołnierzy zięcia negusa ocalało tylko 600, którzy cofnęli się pod Adugę. Na polu walki zostało 900 trupów żołnierzy Kugsa i około 300 kolorowych askerów.

Dostojnicy kościelni obrządku koptyjskiego, którego wyznawcami są Abisyńczycy z prowincji północnych ogłosili odezwę, kończącą się słowami:

„Za każdego zabitego Włocha Bóg wykreśli wam jeden grzech, a za każde go zgładzonego zdrajcę—dwa grzechy”.

Kto zwycięży?

BERLIN. Rzeczoznawcy wojskowi wskazują, że o ile pochód włoski włąb Abisynji odbywać się będzie w dotych-



Echo porwania gen. Kutiepowa.

PARYŻ. Francuskie władze sądowe wznowiły śledztwo w sprawie porwania gen. Kutiepowa. Stało się to naskutek zeznań komunisty francuskiego Legala, który zbiegł z Cayenny, gdzie odbywał karę za przestępstwa karne. Legal aresztowały władze portugalskie. Oświadczył on, że brał bezpośredni udział w porwaniu Kutiepowa w dniu 6 stycznia 1930 r. Był on wówczas szoferem taksówki Citroena. Do spisku wciągnęli go bolszewicy rosyjscy. W oznaczonym czasie kazano mu czekać na szosie w St. Denis, skąd miał zabrać tajemniczych pasażerów. Istotnie w umówionym miejscu zajeżdżał samochód z któ-

rego dwaj mężczyźni w towarzystwie kobiety przenieśli do taksówki Legal a ciał gen. Kutiepowa. Legalowi kazano jechać do St. Malo. W miejscowości tej pasażerowie taksówki złożyli ciało Kutiepowa w jednej z will, znajdujących się na brzegu morza.

Zeznaniami Legal a zainteresowała się policja i władze śledcze, które przeprowadziły odpowiednie dochodzenie w St. Malo. Policja w St. Malo wskazuje, że w dniu tym zginęła tam łódź motorowa, która mogła być wykorzystana dla przewiezienia Kutiepowa do Belgji, lub też na okręt, znajdujący się na pełnym morzu.

czasowem tempie, to wykluczone jest zniweczenie oporu Haile Selassie przed nastaniem pory deszczowej. Z momentem zaś, gdy luną w Abisynji tropikalne deszcze, trwające tam kilka miesięcy, wszelkie operacje wojenne muszą ulec przerwie i wówczas jakiegokolwiek sukcesy włoskie, osiągnięte w międzyczasie, zostaną całkowicie zniweczone. Niema bowiem o tem mowy, aby armia włoska mogła przezwyciężyć przeciwności klimatu.

Do Addis Abeby pozostaje Włochom do przebycia jeszcze około 650 klm., licząc w kierunku z północy na południe. Droga wiedzie przez teren bardzo górzysty, ułatwiający ogromnie obronę, to też wojska włoskie będą się mogły posuwać z nieznaczną jedynie szybkością. Tem większy przeto nacisk kładą Włosi na przeciągnięcie na swoją stronę poszczególnych dowódców armii abisyńskiej, aby uzyskać podstępem to, czego nie może uczynić pochód regularnej armji.

ASMARA. 500 jeńców abisyńskich skoncentrowano w trzech obozach w miejscowości Adi Ugri w Erytrei.

Broń dla Abisynji.

RZYM. Codziennie do Addis Abeby przychodzą pociągi z materiałem wojennym. Kwitnie również na szeroką skalę zorganizowany przemysł broni przez angielskie Somali, a nawet przez angielski Sudan.

Anglja i Japonja przesyłają Abisynji materiały sanitarne.

Niebawem ma otrzymać Abisynja z Europy 200 tysięcy karabinów, 5 tysięcy karabinów maszynowych, 36 lekkich dział oraz 15 milionów naboju.

Napady na białych w Addis Abebie.

ADDIS ABEBA. — Na ulicach Addis Abeby doszło w ubiegłą niedzielę do wielkich demonstracji przeciw białym, zorganizowanych przez żołnierzy abisyńskich, którzy napadali na wszystkich białych spotkanych na ulicach w mniemaniu, że są to Włosi.

Na wiadomość o tych incydentach negus polecił wszystkim pobitym wyrazić ubolewanie rządu abisyńskiego.

Urząd kontroli cen we Włoszech.

RZYM. Sekretarz partji faszystowskiej Starace, objął kierownictwo urzę-

du kontroli cen, który ma na celu zwalczanie zwyżki cen oraz spekulacji. W akcji przeciw wzrostowi cen mają władze partyjne współdziałać z organizacjami syndykalistycznymi.

Przytrzymanie włoskiego dezertera.

RYBNIK. — Śląska Straż Graniczna zatrzymała na przejściu granicznym w Godowie obywatela włoskiego Frederico Guerini. Jak się okazało Guerini jest dezerterskim z armji włoskiej. Zbiegł on z armji przed 2 miesiącami, kiedy pułk jego miał odjechać do Abisynji. Po 2-miesięcznej tułaczce po Szwajcarii, Austrii i Czechosłowacji, zdecydował się przekroczyć granicę polską, aby się udać do swej zamężnej siostry w Warszawie, żony wyższego urzędnika kolejowego. Guerini przytrzymany został i osadzony w areszcie w Wodzisławiu.

Krwawe starcia na pograniczu sowiecko-mandżurskim.

MOSKWA. — Agencja Tass donosi: w dniu 6 bm. oddział mandżurski liczący 20 ludzi pod dowództwem oficera japońskiego przekroczył granicę sowiecko-mandżurską koło Grodekowa i zaatakował w odległości 3 km. od granicy patrol sowiecki. W dniu 8 bm. w tej samej okolicy zauważono na terytorjum sowieckim oddział japońsko-mandżurski, liczący około 50 ludzi. 12 bm. oddział japońsko-mandżurski w liczbie około 50 ludzi ponownie wkroczył na terytorjum sowieckie, mniej więcej w tej samej okolicy i począł ostrzeliwać konne patrole sowieckie. Gdy na pomoc zaatakowanym pośpieszyli dwa sąsiednie patrole sowieckie w liczbie 18 ludzi, oddział japońsko-mandżurski otworzył do nich ogień z karabinów maszynowych. W rezultacie walki padło kilku zabitych i rannych po stronie sowieckiej. Atakujący również ponieśli straty.

Morderstwo.

LUBLIN. — Na grobli stawów rybnych majątku Ryki pow. garwolińskiego znaleziono zwłoki rybaka, Pawła Antolaka. lat 32, który dozorował stawy. Obok trupa leżała złamana dubeltówka Antolaka. Okazało się, że rybak został zabity z broni palnej przez nieznanego sprawcę.

Przeniesienie zwłok ś. p. ministra Pierackiego do mauzoleum.

NOWO SĄCZ. W sobotę (19 bm.) odbędzie się w Nowym Sączu uroczystość przeniesienia trumny ś. p. ministra Bronisława Pierackiego z tymczasowego grobowca do mauzoleum na starym cmentarzu, położonym w centrum miasta.

Po przeniesieniu trumny odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Strzeleckiego im. ś. p. gen. Bronisława Pierackiego.

M/S „Piłsudski“ w Kopenhadze

KOPENHAGA. M/S „Piłsudski“ przybył wczoraj do Kopenhagi w oznaczonym czasie. O godz. 17 ej odpłynął do Ameryki, zabierając pasażerów i ładunek towarów.

B. posłanka Milena Rudnicka wykluczona z Unda.

ŁWÓW. Na posiedzeniu centralnego komitetu partji ukraińskiej (U. N. D. O.) z udziałem wszystkich posłów ukraińskich prezesem tej partji na miejsce b. posła Lewickiego wybrano wicemarszałka Sejmu, red. Mudryja.

Ponadto uchwalono wykluczyć z partji b. posłankę Milenę Rudnicką i jej gorącą zwolenniczkę Marję Fedak-Szeperowiczową, które prowadziły wśród kobiet ukraińskich ożywioną agitację za bojkotem wyborów, co było zapewne reakcją ze strony Rudnickiej za nieumieszczenie jej na liście kandydatów.

Niepoczytalne projekty.

MOR. OSTRAWA. Kierownik „Narodni Jednoty”, Krol Sedlaczek, ogłosił w organie „Straž Moravy” program wzmoczonej ofensywy przeciw mniejszościom narodowym w republice czeskiej.

„Jednota” żąda m. in.: wydania ustawy, zmuszającej pracodawców do zatrudniania czeskich robotników, energicznej kolonizacji czeskiej na pograniczu, obsadzenia przez Czechów wszystkich stanowisk w administracji lasów. Dzieci małżeństw mieszanych winny być odebrane rodzicom na wychowanie w czeskich zakładach naukowych.

„Skarby Dobosza”.

WARSZAWA. W Beskidach huculskich grasował w XVII stuleciu zbójnik Dobosz, cieszący się sławą podobną, jak Janosik w Tatrach na Podhalu. Krąży o nim liczne legendy. Doboszowi zawdzięcza swą nazwę szczyt Dobosza, jeden z największych i najpiękniejszych w Gorganach. Ogromny głaz nazwany „kamieniem Dobosza” koło Jaremca, ma być złożony na jego grobie.

W różnych miejscach Beskidów huculskich pokazują wśród skał komory, zwane „komorami Dobosza”, które miały służyć za schronienie jemu i towarzyszom.

Tradycja huculska twierdzi, że na szczycie Senyci Dobosz zakopał skarby... W b. r. jeden z Huculów z Żabiego podjął za zgodą właściciela gruntu zakrojone na wielką skalę poszukiwania „skarbów Dobosza”!

Dotychczas prace jednak nie dały rezultatu.

Kino „EDEN” Aleja 12

Dziś i dni następnych
Wielkie arcydzieło nowej produkcji
sowieckiej! — Pierwszy film sowiecki
pełen słońca i uroku

Nowi Ludzie

Dramat miłosny z życia Komsomolców
W rolach gł.: Asy filmu sowieckiego
W. Gardin i M. Moskwina
oraz uroczą parą kochanków
J. Zejmo i M. Wiktorow.

Nad program: Najświeższe aktualności
Foxa, Groteska rysunkowa
Dodatki dźwiękowe PATA.

Kino „LUNA”

Prezentujemy
najnowszy — **film Polski**
p. t.

WACUŚ

Wspaniała komedia, o której z zachwytem mówi dziś cała Warszawa!

W roli głównej: **KRÓL HUMORU — ADOLF DYMSZA**

W sobotę i niedzielę o godz. 12 30
poranki z filmu **„BENGALI”**

Oszukał kilkadziesiąt narzeczonych.

SAMBOR. Aresztowano tu niebezpiecznego oszusta matrymonjalnego, kolejarza Karola Ungeheuera, który notowany jest już w kronikach policyjnych, zgłaszające się z pretensjami do oszusta ofiary pochodzą z czterech województw: stanisławowskiego, lwowskiego, poznańskiego i śląskiego.

Strajk górników w Walji

LONDYN. Strajk górników w południowej części Walji rozszerza się. W miejscowości Blaenavon 1.800 górników odmówiło dziś zejścia do szybów. Obiegają pogłoski, że wszyscy górnicy walijscy przystąpią do strajku celem poparcia żądań swych kolegów.

Likwidacja wielkiej organizacji handlarzy żywym towarem.

STAMBUŁ. — Policja tutejsza zlikwidowała wielką organizację handlarzy żywym towarem, do której należało wielu cudzoziemców. Młode dziewczęta sprowadzane z różnych krajów, które członkowie organizacji chwytały w swe sieci, wysyłane były do Egiptu, do Hiszpanii i do Ameryki Południowej.

W związku z wykryciem tej szajki dokonano licznych aresztowań.

Oficjalne wyniki wyborów w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA. W kłajpedzkim dzienniku urzędowym ukazało się sprawozdanie głównej komisji wyborczej z podaniem nazwisk członków przyszłego sejmiku kłajpedzkiego.

Według urzędowych danych, do sejmiku wejdzie 24 deputowanych niemieckiej listy jedności i 5 deputowanych Litwinów.

Ogółem oddano 1.592.604 głosy, zaś 7 list litewskich razem 369.457 głosów 81.17 procent wyborców głosowało zatem na listę „Jedności”.

Samorozwiązanie się Stahlhelmu.

BERLIN. Na konferencji krajowych przywódców Stahlhelmu przywódca związku minister pracy Seldte oświadczył, że przedłożył kanclerzowi projekt samorozwiązania się Stahlhelmu, który Hitler zaaprobował. Na wniosek ministra Seldte utworzono specjalną komisję, która ma przeprowadzić samorozwiązanie i zlikwidowanie Stahlhelmu.

Groźna sytuacja w przemyśle węglowym W. Brytanji.

LONDYN. — W przemyśle węglowym Wielkiej Brytanji ujawnia się coraz silniejszy ferment, który może niezadługo doprowadzić do bardzo poważnego kryzysu. Górnicy brytyjscy prowadzą uderzeniową kampanię o podwyżkę płac o 2 szyl. dziennie dla wszystkich kategorii robotników w kopalniach. Dnia 17 b. m. zbiera się w Londynie federacja górników, która przeprowadzi dyskusję co do kroków, jakie mają być podjęte w sprawie o ileby właściciele kopalń w dalszym ciągu odmawiali rokowań na płaszczyźnie ogólnokrajowej.

Dr. M. ROZEN

CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE
przeprowadził się III Aleja 46, I p. front
róg ulicy Dąbrowskiego.
przyjmuje od godz. 8—12 i od 2—8.



Zęby — to fundament zdrowia!

Należy je więc szanować i unikać wszelkich partaczy dentyst.

Książeczkę wyjaśn. tę kwestję żywotną, otrzymać można w księgarniach lub od autora
Lekarza-Dentysty M. GREJNIECA
w Częstochowie
ul. N. Marji Panny (II Aleja) 24. Tel. 22-50

SZARY CZŁOWIEKU!

Nie patrz na to co było, ale myśl jedynie o tem co będzie!

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, jak twierdzą astrologi i inni mędrcy, że **milion złotych** i wiele innych dużych wygranych padnie niedługo **w częstochowskiej kolekturze**

ANTONIEGO EGERA

I ALEJA Nr. 14

Śpiesz się z zakupem bo losów już niewiele!

KRONIKA.

KALENDARZ

Sroda 16 października. Martyniana.
Wschód słońca o g. 6,07. Zachód o g. 16,51.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z środy na czwartek: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Do Ziemi Świętej. Dowiadujemy się, że dnia 17 grudnia r. b. wyruszy statkiem „Polonia” z Konstanty pielgrzymka do Ziemi Świętej organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach i Polskie Biuro Podróży „Francopol” w Warszawie.

Po raz pierwszy w dziejach Polski uczestnicy pielgrzymki spędzą noc wigilijną w Betleem — pasterka odprowadzona będzie w Grocie Narodzenia. Poza to program przewiduje zwiedzanie 13 miast Ziemi Świętej oraz Aten i Konstantynopola. Pielgrzymka wróci również pod polską banderą na s/s Kościuszko w dniu 7 stycznia 1936 r. Zapisy przyjmuje „Francopol” Warszawa, Mazowiecka 9.

Należności miast od Skarbu Państwa stale wzrastają. Od poszczególnych miast otrzymał otrzymał ostatnio Związek miast polskich informacje, iż bezsporne należności związków samorządowych od skarbu państwa (np. opłaty za wodę, elektryczność, kwaterunkowe i t.p.) po dniu 31 marca 1933 r. znów nie są regulowane, bądź też regulowane są z dużym opóźnieniem, wskutek czego narastają nowe zaległości.

Stan ten odbija się ujemnie na finansach miejskich i podważać może opracowywane obecnie plany oddłużeniowe.

Związek miast polskich zamierza zwrócić uwagę władz centralnych na ujemne skutki powyższego stanu rzeczy, wobec czego zwrócił się do zarządów miejskich o możliwie rychłe nadesłanie odpowiednich danych liczbowych, a mianowicie, ile wynoszą nowe należności miasta od skarbu państwa od dnia 31. III. 1933 r. do dnia 1. X. 1935 r., z jakich tytułów, jakie kwoty wpłynęły do dnia 1. X. 1935 r. na pokrycie tych należności i wreszcie jak długo zalegają poszczególne władze i instytucje państwowe z ich spłatą.

Przez należności miast rozumieć należy również takie należności, jak zwrot kosztów utrzymania aresztantów w aresztach miejskich, wynagrodzenie za doręczenie pism urzędowych i t. p.

Pożegnanie majora Ostriańskiego przez L.M.K. Członkowie zarządu komisji rewizyjnej oraz przewodniczący kół Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Częstochowie, na pożegnanie ustępującego prezesa p. maj. R. Ostriańskiego, d-cy II/4 p.a.c. urządzili w ub. sobotę w lokalu własnym Ligi bankiet, którego wykonanie powierzono kierownictwu restauracji „Savoy”.

Po witań rozpoczęły się przemówienia.

Wicestarosta Bielawka zagnał prezesa w imieniu zarządu miejscowego Obwodu LMK, pięknymi słowami przypominając zebranych o intensywności pracy prezesa dla dobra Ligi, o jego wysiłkach zmierzających do postawienia organizacji w szeregu pierwszych i t. d. Dziękując majorowi za jego wyteżoną pracę i mistrzowskie kierownictwo, mówca wyraża przekonanie, że — z chwi-

lą opuszczenia Częstochowy — rozpocznie przez mjr. Ostriańskiego praca dla dobra LMK. nie zostanie przerwana, lecz nadal będzie kontynuowana.

Skolei zabrał głos generalny reprezentant Ligi Morskiej Belgijskiej na Polskę, p. Edgard Jose, żegnając prezesa w imieniu własnym i reprezentowanej przez siebie organizacji. Podziękował majorowi za jego miłą współpra-

Dzień Działkowca w Częstochowie.

Tegoroczny obchód Dnia Działkowca w naszym mieście miał imponujący przebieg, wymownie świadcząc o postępie idei ogródków działkowych, których liczba w rekordowo szybkim czasie, bo w ciągu zaledwie 2 lat, osiągnęła cyfrę 800.

Byłoby wyważaniem otwartych drzwi, wdawać się w przydługie wywody na temat doniosłego znaczenia ogródków działkowych dla szerokich mas bezrobotnego proletariatu. Te skromne działki po 400 mtr. kw., otrzymywane niemal zadarmo przez bezrobotnych, to dla nich czasem nieoceniona pomoc, znakomicie ułatwiająca przetrwanie ciężkich czasów. Z drugiej zaś strony własne działki ziemie otwierają w sercach bezrobotnych nowe źródła otuchy i wiary w lepszą dolę.

Obchód rozpoczął się w sobotę wieczorem przemarszem przez ulice śródmieścia kilkuset działkowców z żółtozielonym sztandarem na czele, z własną orkiestrą dętą, stanowiącą zdobycz ostatniego roku, z licznymi transparentami, ozdobionymi propagandowymi napisami i dwoma wozami. Najednym wozie widniał model działki, z ułożonymi w estetycznym ładzie różnymi warzywami, na drugim olbrzymich rozmiarów sztuczna gruszka.

Przy dziańskich dźwiękach orkiestry i efektywnej poświacie pochodni przeciągnął pochód ulicami śródmieścia.

Nazajutrz rano na intencję pomyślnego rozwoju idei ogródków działkowych na Jasnej Górze przed Szczytem odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił O. Bogumił Natkański. Na nabożeństwie obecni byli prezydent miasta Mackiewicz, w zastępstwie nieobecnego p. starosty referendarz Malec, senator Zbiński, poseł Kobylecki, delegat Okr. Zarządu Towarzystw Ogródków Działkowych p. Henryk Kostka z Warszawy, prezes Zw. Rezerwistów sędzia Switalski, prezes miejscowego Towarzystwa Ogródków Działkowych inż. Szufleta i wiele innych osób. W bezpośrednim pobliżu zwartego orszaku przedstawiciele władz w karnym ordynku stanęli działkowcy ze wszystkich 11 istniejących w naszym mieście kolonii.

Po nabożeństwie uformował się pochód z 6 wozami propagandowymi i licznymi transparentami, wymownie sławiącymi dobroczynne znaczenie ogródków działkowych. Niektóre z tych napisów ze względu na swą lapidarną więź złośliwość i trafne ujęcie w kilku słowach istoty rzeczy warte są przytoczenia.

„Żono, działka ochroni twego męża przed pijanstwem”!

„Działka to najlepsze letnisko dla twoich dzieci! — oto co głosiły transparenty.

Sztuczny ogórek — olbrzym pięknie udekorowany naturalnymi warzywami, olbrzymia sztuczna gruszka i sztuczny

ce, życząc mu szczęścia i pomyślności na nowej placówce. Po tem przemówieniu pani Jose wręczyła pani Ostriańskiej piękny bukiet, przepasany wstęgą o barwach narodowych belgijskich.

Dalej zegnali prezesa p. inż. Brykałski w imieniu wszystkich członków miejscowego Obwodu LMK, p. inż. Trochimowski w imieniu Koła Ligi w Rakowie, p. nacz. Wajcht w imieniu wszystkich Kół LMK. na terenie Częstochowy i p. prof. Zawadzki w imieniu chóru LMK.

Na wszystkie te przemówienia odpowiedział p. major Ostriański, zaznaczając, że wszelkie wzruszenia powinny być obce, ponieważ jest zaprawiony do twardego życia żołnierskiego, które zasadniczo nie uznaje wzruszeń, — mimo to jednak — musi się przyznać, iż szczerść i serdeczność wszystkich niepomniernie go wzruszyły. Dziękując wszystkim za uczucia, które mi go obdarzono, jak również i za współpracę, zapewnił, że wszystkie te objawy sympatii ku niemu zachowa na zawsze w swojej pamięci.

Obwód częstochowski LMK. traci w p. mjr. Ostriańskim swego prezesa, pozostanie z nim jednak zawsze w tej ścisłej łączności, jaka utrwala się między ludźmi, pracującymi dla wspólnej idei.

karp, stanowiący dobitne przypomnienie, że niektórzy działkowcy, obok uprawy działek, prowadzą również hodowlę ryb, pięknie wykonany słoik z wymalowanymi na nim marynatami i wozy z kwiatami, z których w czasie przemarszu pochodu z Jasnej Góry padał deszcz różnokolorowych pocisków kwiatowych na publiczność — stanowiły ładunek wozów propagandowych.

Pochód przedelfował przez miasto do Nowego Rynku i następnie powrócił na plac Bronisława Pierackiego, gdzie do działkowców i publiczności przemówił prezes Towarzystwa Ogródków Działkowych inż. Szufleta, witając na wstępie przedstawicieli władz i gości i następnie w mocnych słowach wszechstronnie obrazując wszystkie korzyści materialne i moralne, jakie działka daje swym właścicielom i ich dzieciom, ucząc ich przedewszystkiem filozofii samopomocy i wiary we własne siły, a nie w jakiś nieprawdopodobny cud, który pewnego dnia może zmienić ich los na lepsze.

„Tylko własna praca, tylko wspólna praca w wielkiej zgodnej gromadzie może dać wyzwolenie z nędzy”.

W zakończeniu swej przemowy mówca w serdecznych słowach podziękował p. prezydentowi Mackiewiczowi za iście ojcowski stosunek do działkowców; Funduszowi Pracy za stałe subwencjonowanie użytecznej akcji działkowej i wszystkim, którzy przyczyniają się do powodzenia akcji ogródków działkowych.

Następnie przemawiał prezydent miasta Mackiewicz, życząc działkowcom dalszego powodzenia w pracy i zapewniając ich o stałym poparciu ze strony Zarządu Miejskiego.

Następny mówca senator Zbiński po ruszył przedewszystkiem moralną stronę zagadnienia ogródków działkowych, malując ich znaczenie moralno-wychowawcze. Ogródki bowiem działkowe zdejmują z bezrobotnego dojmującą świadomość klęski życiowej i toń myśli, pełnych niekiedy niezdrowych podnieć, wskrzeszają w nim wiarę w życie, ufność we własne siły i wyprowadzają dzieci bezrobotnych z mrocznych i dusznych suteryn na dobroczynne łono natury, rozśmiane kwiatami i zielenią.

Ostatni przemawiał delegat Zarządu okręgowego p. Kostka, z najwyższym uznaniem wyrażając się o postępie akcji ogródków działkowych w Częstochowie, która pod tym względem zajmuje pierwsze miejsce na obszarze pięciu województw centralnych, ustępując tylko województwom śląskiemu i poznańskiemu.

P. Kostka trafnie zacytował słowo jednego z zagranicznych delegatów na odbytym w lecie tego roku w Poznaniu międzynarodowym kongresie ogródków działkowych. Słowa te były wyrazem hołdu i uznania dla dorobku polskich

działkowców, który gość z zagranicy uważa za wymowny wyraz owego wysiłku pracy, proklamowanego niegdyś przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie delegat powiedział wiele pochlebnych rzeczy o wybitnym darze organizacyjnym prezesa miejscowego Towarzystwa Ogródków Działkowych inż. Szuflety i o pełnym niekłamanej życzliwości stosunku prezydenta miasta Mackiewicza i przewodniczącej Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom i Bezrobotnym p. Mackiewiczowej.

To też okręgowy zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych w uznaniu imponującego dorobku częstochowskich działkowców przyznał Towarzystwu Ogródków Działkowych w Częstochowie dyplom uznania.

Mówca w szczęśliwym zwrocie oratorskim podkreśla, że ten kto wyprowadza ludzi na działki, jednocześnie burzy więzienia i ratuje liczne zastępy dżenty przed skazaniem i chorobą.

Na zakończenie inż. Szufleta wznosi okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta prof. Mościckiego i zebranie rozwiązuje się przy dźwiękach hymnu narodowego i Pierwszej Brygady.

Ze Związku Pań Domu. W nadchodzącą środę dn. 16 bm. o godz. 17 w lokalu Związku (Kilińskiego 13) p. prof. S. Kudłanka wygłosi pogadankę pedagogiczną p. t. „Cechy rozwoju młodzieży od 9 do 13 i od 14 do 18 roku życia”. Wstęp dla członkiń bezpłatny. Goście mile widziani.

Zarząd zawiadamia że:

Kurs sanitarny rozpocznie się w środę dnia 16 bm. o godz. 19 w lokalu Związku wykładem p. dr. Secomskiego p. t. „Ratownictwo w nagłych wypadkach” z pokazem.

I lekcja gimnastyki w piątek dnia 18 bm. godz. 18.

I lekcja kursu gotowania we czwartek dnia 17 bm. godz. 18.

Podpisanie umowy zbiorowej pomiędzy właścicielami domów a dozorcami. W inspektoracie pracy podpisana została nowa umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami nieruchomości a dozorcami. Nowa umowa, która od poprzedniej różni się jedynie nieznacznie poprawkami, wysuniętymi z obu stron, obowiązywać będzie w okresie zimowym.

Poczynione w niej poprawki dotyczą m. in. sposobu wymówienia pracy dozorców, którzy pod tym względem byli dotychczas pokrzywdzeni.

Waika z egipskiem zapaleniem oczu. Ministerstwo Opieki Społ. podjęło energiczną akcję dla zwalczania groźnej choroby ocznej jaglicy, zwanej egipskim zapaleniem oczu. Zwrócono uwagę na to, iż na jaglicę zapadają dzieci, znajdujące się w zakładach opiekuńczych i w domach dla podrzutek. W związku z tem nakazano przeprowadzenie w ciągu miesięcy: października, grudnia br. generalnej lustracji tych zakładów w całej Polsce. Lekarze powiatowi przedstawić mają sprawozdania o zwalczaniu jaglicy wśród dzieci, oddanych na wychowanie do sierocińców.

Karty pocztowe z opłaconą odpowiedzią. Uwzględniając potrzeby obrotu handlowego poczta wypuściła nowy nakład krajowych kart pocztowych z opłaconą odpowiedzią. Są to karty nowego wzoru ze znaczkami 15 groszowymi.

13.000.000 par obuwia wyrabiają szewcy ręcznie. Mimo silnej konkurencji fabryk mechanicznych obuwia na rynku polskim szewcy wyrabiający obuwie ręcznie są wciąż głównymi dostawcami. Jak wynika z zestawień organizacyjnej rzemieślniczych w r. ub., szewcy wyprodukowali około 13.000.000 par butów, podczas gdy fabryki mechaniczne dostarczyły na rynek tylko 2.000.000 par.

Zgubiono świadectwo szkolne 5 kl. Gimn. Państwowego im. R. Traugutta w Częstochowie na imię Zygmunt Borek.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia Władysław Ulica, św. Kazimierza № 12 u gospodarza.

Zgubiono 4 weksle in blanco na ogólną sumę zł. 4000. wystawione przez Jankla Bożykowskiego, które unieważnia się.

NAJWIĘKSZA WYGRANA!!

w Częstochowie w 33-ej loterii

21.200.000

oraz wiele innych padło w znanej i szczęśliwej kolekturze

S. HAFFTKA i S. BORZYKOWSKI

I-sza ALEJA 2. — TELEF. 19-13.

Śpiesz po los do I klasy!

Tajemnica ostatnich chwil zamordowanego policjanta.

Jak się dowiadujemy, w związku z zabójstwem st. posterunkowego P. P. śp. Władysława Krzyżanowskiego aresztowany został również 29-letni Józef Cyprjan Gęsińiec, zamieszkały przy ulicy Miodowej w Częstochowie, trzeci z owej podejrzanej trójki, która śp. Władysław Krzyżanowski w dn. 3 bm. napotkał w drodze powrotnej do Olsztyna.

Obecnie na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, oraz zeznań krwawych aktorów tego dramatu, można ustalić przebieg tego tragicznego zafisza.

Działo to się o godz. 8 wiecz. Krzyżanowski, wracając na rowerze do domu, zauważył podejrzaną trójkę, którą postanowił wylegitymować. Dzielny policjant, widząc, że podejrzani osobnicy na widok jego rzucili się do ucieczki, nie zawahał się ani chwili, zsiadł z roweru i w gęstniejących już mrokach wieczoru puścił się za nim w pogoń.

Na rzucony przez niego okrzyk „Stój!”, uciekający zatrzymali się i Popęda podniósł ręce do góry, zasłaniając Stanika, który korzystając z tej zasłony, zarepetował broń i oddał do policjanta trzy strzały. Jedna z kul trafiła w żywy cel, kładąc bohatera policjanta trupem na miejscu.

Dokonawszy krwawego czynu, zbrodniarze ratowali się ucieczką i przez kilka dni przebywali na Rakowie u niejakiego Nowaka, kuzyna Popędy. Jak zostało ustalone, ukrywali się na strychu, nie wychylając się na światło dzienne.

Co dotyczy osoby Gęsińca i udziału jego w zabójstwie, to należy zaznaczyć, że ma on dość bogatą kartę karalności i w krytycznej chwili, gdy Stanik szykował się do skrytobójczych strzałów, doskoczył do policjanta, utrudniając mu obronę zagrożonego życia.

Skrytobójczy mord komunistów. Z zemsty zastrzelili ekstowarzysza.

W numerze wczorajszym naszego pisma donieśliśmy pokrótce o zabójstwie, dokonaniem ub. niedzieli na Zawodziu. Ze względu na dobro prowadzonego przez władze policyjne dochodzenia oraz polityczne tło zbrodni, wstrzymaliśmy się wczoraj od podawania bliższych szczegółów tego zabójstwa.

Dziś jednak, wobec ujęcia sprawców zbrodni możemy już ujawnić pewne okoliczności, które oświetlają wymownie metody miejscowych elementów wywrotowych, przy pomocy rewolweru i noża załatwiających porachunki między sobą.

Zabitym okazał się 22-letni Mieczysław Jasnowski kawaler, zamieszkały w Rakowie, przy ul. Limanowskiego 33. Pracował on przez pewien czas w charakterze praktykanta w zakładach braci Kanczewskich przy ul. Ogrodowej, skąd został zwolniony przed kilku miesiącami. Ostatnio Jasnowski pozostawał bez pracy.

Krytycznego dnia znalazł on się na Zawodziu, gdzie podobno miał spotkać się z pewnymi osobami, które prawdopodobnie zwabiły go tam.

Gdy po przebyciu ul. Kaczorowskiej, co miało miejsce w godzinach popołudniowych, znalazł się na przylegających do tej ulicy polach, oddano doń strzał, z niewielkiego oddalenia, strzał z rewolweru (kaliber 7.65). Kula trafiła Jasnowskiego w głowę i utkwiała koło skroni. Śmierć nastąpiła prawie momentalnie.

Mieszkańcy ulicy Kaczorowskiej słyszeli, jak twierdzą, kilka strzałów, nie przywiązywali jednak do nich żadnej wagi, albowiem okolica ta dość często terenem krwawych rozpraw między zamieszkałymi tam mętami społecznymi.

To też nic dziwnego, że dopiero po pewnym czasie (około 2-ch godzin) zwłoki zabitego zostały odkryte.

Przeprowadzone przez władze śledcze dochodzenie doprowadziło już w kilka godzin po odkryciu zbrodni do ustalenia sprawców zabójstwa, a następnie aresztowania ich.

Bezpośrednim sprawcą zabójstwa okazał się 26-letni Edward Knapik. On to strzelił stryłu do Jasnowskiego, gdy ten przybył na wyznaczoną schadzke. Knapikowi, który jest znanym, karanym już komunistą, pomocni byli trzej inni

członkowie partii, również karani za robotę wywrotową. Wszyscy czterej przyznali się w toku badania do winy.

Zabójstwo Jasnowskiego było, jak się okazuje, aktem zemsty miejscowych elementów wywrotowych, z którymi Jasnowski kontaktował się swego czasu, a od roku zerwał zupełnie stosunki, na co wpłynęła prawdopodobnie sprawa sądowa o komunizm, wytoczona mu przed dwoma blisko laty, na skutek ujęcia go na masowce, urzędującej wówczas przez komunistów przed fabryką „Union Textile”.

Komuniści podejrzewali prawdopodobnie Jasnowskiego o zdradę i dlatego postanowili go sprzątnąć, co też wykonali.

Echa zuchwałego włamania do urzędu pocztowego w Krzepicach.

W wydziale cywilnym sądu okręgowego rozpatrywana była wczoraj sprawa b. naczelnika urzędu pocztowego w Krzepicach Michalskiego i urzędnika Chamca, przeciwko którym wystąpiła Prokuratura Generalna, domagając się zasądzenia solidarnie od obu pozwanych sumy 13.000 zł., jako zwrotu strat jakie Skarb Państwa poniósł wskutek kradzieży dokonanej w wymienionym urzędzie w styczniu rb.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, pod osłoną ciemności nocnych włamywaczy dostali się do urzędu i rakiem rozpruli kasę, z której zabrali gotówki i znaczków pocztowych na sumę 13 tys. zł.

W uzasadnieniu powództwa Prokuratura Generalna dowodziła, że b. naczelnik Michalski nie ustanowił krytycznej nocy dyżuru w urzędzie, do czego w myśl przepisów służbowych był obowiązany, zaś kasjer Chamiec nie zamknął należycie kasy.

Argumentem tym przeciwstawiała się energicznie obrona, dowodząc, że dyżury nie mogły być wyznaczone przez nacz. Michalskiego spowodu zbyt szczupłego personelu, jaki pozostawał do jego dyspozycji, że kasa została rozpruta rakiem, a więc nienależycie zamknięcie kasy ze strony Chamca nie miało żadnego wpływu na dokonanie kradzieży, oraz że krytycznej nocy dyżur przed urzędem pocztowym pełnił funkcjonariusz policji, co jednak nie zapobiegło dokonaniu włamania

SUBTELNE KOSMETYKI

GELOBIL WARSZAWA

KREM ODŻYWCZY NA NOC
KREM MATOWY POD PUDER
LAKIER DO PAŹNOKCI
RÓŻNE ODCIENIE I PERŁOWE

**„COLETTE”
„BIAŁA LILIA”
„GELOBIL”**

gdyż dokonali go go wytrawni fachowcy, doskonale obznajmieni z tego rodzaju pracą, jak to zresztą stwierdziły władze śledcze, w sprawie tej prowadzące dochodzenie.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Keller, jako wotanci zasiadali sędziowie Pol i Sperlberg. Protokół posiedzenia prowadził apl. Goldwasser.

Po zapoznaniu się całokształtem sprawy, sąd zgodnie z wywodami obrony, powództwo Prokuratury oddalił.

Z Teatru Miejskiego.

Dziś we wtorek Tatr Miejski gra w dalszym ciągu ciesząc się niesłabnącym powodzeniem znakomitą komedią Aleksandra hr. Fredry — „Słuby panińskie” z udziałem pp.: Zarebińskiej, Tomaszewskiej, Święcickiej, Dobrowolskiego, Bończy, Bernatowicza i Kwaskowskiego.

Reżyserja Zygmunta Bończy.

Początek o godz. 20.30.

Przedprzedaż biletów w księgarni p. Kruszyńskiej II-ga Aleja 23 (dawniej księgarnia Święcickiego).

W przygotowaniu ostatnia nowość scen zagranicznych komedia angielska Huxleya „Wiosenna sprzątanina” z Zarebińską i Dobrowolskim w rolach głównych.

Awanturniczy bracia sieją postrach wśród przechodniów. Bracia Arnold, Lucjan i Marjan Kupczykowie (ul. Kąkik), o których awanturniczych występach ostatnio dość często donosiliśmy, pobili wczoraj na ul. Kąkik dwie siostry: Czesławę i Julannę Słomińskie (ul. Prosta 10), które poskarżyły się policji, ta zaś zajęła się uspokojeniem awanturniczych braci.

Rozprawa nożowa. Na tle nieporozumień osobistych doszło wczoraj do bójki pomiędzy Stefanem Jedrasem a Edwardem Koperą, zam. w barakach. W czasie bójki Jedras ugodził przeciwnika nożem w rękę, zadając mu lekkie uszkodzenie ciała.

Z RADOMSKA.

— XII Tydzień L. O. P. P. w Radomsku. Zarząd Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Radomsku urządza w czasie XII Tygodnia L. O. P. P. tj. w dniu 20 go października r. b. w parku świętojańskim konkurs baloników L. O. P. P. dla dzieci młodzieży.

Warunki konkursu: do konkursu stać może członek L. O. P. P. ewentualnie prenumerat pisma „Słowo Radomskie”.

Zawodnik wpłaca w czasie XII Tygodnia L. O. P. P. do sekretariatu Obwodu Powiatowego L. O. P. P. starostwa pokój nr. 17 w godzinach od 10—12 i od 17—18 codziennie ewentualnie w redakcji „Słowa Radomskiego” 1 zł. W dniu 20 października (niedziela) zawodnik zgłosi się o godzinie 15 do kierownika Konkursu w parku świętojańskim z dowodem wpłaty 1 zł. lub wpłaci na miejscu 1 zł. i otrzyma wpłaci na miejscu balonik z przytwierdzoną doń pocztówką wypuści go w powietrze.

Nagrody LOPP.: Aparat fotograficzny „Codak”. 2. Pióro wieczne. 3. Prenumerata „Lot Polski”.

Nagrody redakcji „Słowa” 1) 3-miesięczna prenumerata „Słowa”, 2) miesięczna prenumerata i 1-miesięczna prenumerata „Słowa”.

Rozstrzygnięcie konkursu baloników nastąpi w dniu 1 listopada r. b.

Dalszy program XII Tygodnia L. O. P. P.

17-X 35 i 19-X-35 godz. 19-ta — koncert i dancing w kawiarni p. Grzesińskiego.

20-X-35 godz. 9-ta — sprzedaż znaczka na ulicach miasta.

20-X-35 godz. 15-ta — konkurs baloników z nagrodami i kosztownościami z cennymi fantami w parku świętojańskim.

2 miliardy papierów kredytu długoterminowego w Polsce. Wartość nominalna znajdujących się w obiegu papierów kredytu długoterminowego, a więc obligacji i listów zastawnych wydanych przez instytucje miejskie i ziemskie kredytu hipotecznego, Two Kredytowe Przem. Polskiego, jak również banki państwowe (Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny) wynosi według danych statystycznych G. U. S. — 1.976 milj. złotych.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Victorja — Myszków 1:1 Bramki zdobyli: dla Victorji Kurek, a dla gości prawy łącznik. Grę rozpoczyna Myszków, który z miejsca bierze inicjatywę gry w swoje ręce. W 7 i 13 min. Myszków ma okazję na zdobycie bramki, lecz napastnicy nie zdradzają chęci do strzałów. W 15 min. napad Victorji zaprzepaszcza również dogodną sytuację. Uwidacznia się lekka przewaga gości, lecz napadowi ich brak wykończenia, to też pierwsza połowa jest bezbramkowa. Po przerwie Myszków nadal ma przewagę, której nie może uwidocznić bramkowo. W 23 m. Kurek II zdobywa powodzenie dla swych barw. Myszków 35 min rewanżuje się przez prawego łącznika. W końcowych minutach Myszków ma pewną pozycję, (próżną bramkę), lecz i tego nie umiemy wykorzystać napastnicy Myszkowa.

Częstochówka - Zawiercie 1:1.

Bramki zdobyli dla Częstochówki Nawrot z karnego, a dla Warty Pasierbiński. Pierwsza połowa gry mija przy lekkiej przewadze Częstochówki, której napad jednak nie mógł wykorzystać sytuacji podbrankowych. Po przerwie lekka przewaga ma Warty, lecz niezradność napadu nie pozwala wykażać tego bramkowo. Napastnicy strzelali pechowo. Dopiero 36 min. przynosi pewne ożywienie w grze, gdy Pasierbiński ładnym strzałem zdobył prowadzenie dla Warty. Tempo gry staje się ostrzejsze Częstochówka zaczyna nacierać. W 41 min. zamieszanie pod bramką Warty i rzut karny przeciw niej, który pewnie Nawrot zamienia na bramkę dla Częstochówki. Ostatnie minuty to zryw obu drużyn, lecz trochę za spóźniony wynik pozostaje remisowy.

Brygada - Turyści 5:0.

Bramki zdobyli: Rozenberg 2, Polak 2, Heine II 1. Grę rozpoczynają Turyści. Początek meczu, to zmienne ataki obu zespołów. Z biegiem jednak czasu, gra zaczyna się krystalizować, i Brygada ma więcej z gry. W 10 min. Rozenberg po ładnym przejściu dalekim strzałem zdobywa pierwszego gola dla Brygady. Teraz tempo gry staje się ostrzejsze. Podkreślić należy, że napad Turyistów lepiej pracował niż napad przeciwnika u którego brak było ciągłości gry. Dalsze zmienne ataki obu napadów nie zmieniają wyniku. Po przerwie Brygada nie oddaje inicjatywy gry i bardzo często zagraża bramce Turyistów, stwarzając niebezpieczne sytuacje, z których w pewnych odstępach czasu padają bramki zdobyte przez Rozenberga, Polaka i Heinego II, pomijając szóstą która została zdobyta prawidłowo, a którą sędzia nie uznał. Końcowe minuty, mimo usilnych starań Turyistów nie pozwalają im zdobyć nawet bramki honorowej.

Kaes.

FUTRA GOTOWE DAMSKIE I MĘSKIE
lisy, błamy skórki
w wielkim wyborze poleca
FIRMA
MICHAŁ AJDELMAN
Częstochowa, Piłsudskiego 7.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo”.

Jak się przyznaje i oblicza renty wypadkowe.

Pracownik ubezpieczony, który uległ wypadkowi w zatrudnieniu, otrzymuje z ubezpieczalni zasiłki chorobowe w czasie leczenia i po przeprowadzeniu dochodzeń w wypadku, ubezpieczalnia poddaje poszkodowanego badaniu lekarskiemu i przesyła akta jego sprawy Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Po stwierdzeniu wypadku w zatrudnieniu, połączonego z niezdolnością do zarobkowania wyższą, niż 10 procent i trwającą dłużej, niż 4 tygodnie, ZUS. przyznaje poszkodowanemu rentę, której wysokość zależy od stopnia niezdolności do zarobkowania, określonej przez komisję lekarską.

Podstawą wymiaru renty jest przeciętny zarobek miesięczny okresu okresu 52 tygodni przed wypadkiem lub zarobek minimalny niewykwalifikowanego robotnika, ustalony przez okręgowych inspektorów pracy.

Zarobek, jako podstawa wymiaru renty wypadkowej, ograniczony jest w swym minimum i maksimum: minimum stanowi wspomniany zarobek niewykwalifikowanego robotnika, ustalony corocznie dla każdego powiatu przez okręgowych inspektorów pracy i ogłaszany w dzienniku wojewódzkim (obecnie w województwie warszawskim minimum wynosi zł. 100, w Warszawie zł. 125, a w innych województwach od 50 — 90 zł.) maksimum zaś kwota zł. 174 zarobku tygodniowego.

Dla ustalenia wymiaru renty wypadkowej, praktykantom, uczniom, terminatorom, wolontariuszom, oraz innym osobom nie otrzymującym spowodu nieukończenia wykształcenia żadnego lub pełnego wynagrodzenia, przyjmuje się przeciętny w danej miejscowości zarobek tygodniowy osób, będących w zatrudnieniu, w którym poszkodowany odbywał wykształcenie.

Na okres całkowitej niezdolności do pracy poszkodowany otrzymuje pełną rentę (t.j. dwie trzecie zarobku). Nadto jeśli otrzymujący rentę wypadkową znajduje się wskutek wypadku lub choroby zawodowej w takim stanie bezradności, że nie może obejść się bez stałej opieki i pomocy innych osób, otrzymuje dodatek do renty w wysokości 33 i jednej trzeciej procent zarobku. Następnie zaś przy podwyższeniu się zdolności do pracy, otrzymuje rentę procentową, odpowiadającą stopniowi tej niezdolności.

Jeśli stopień niezdolności do zarobkowania wynosi 66 i dwie trzecie proc. lub więcej poszkodowany otrzymuje również dodatek na dzieci w wysokości 1/10 części pobieranej renty (bez dodatku dla bezradnych), — przyczem suma renty wraz z dodatkami na dzieci nie może przekraczać przeciętnego miesięcznego zarobku.

Przykład: data wypadku 11-1 1935 r. Uszkodzenie: złamanie kostki zewn. nogi. W następstwie wypadku poszkodowany został uznany za niezdolnego do zarobkowania do dnia 23 1935 r. Na podstawie opinii lekarza zakładu przyznano mu na okres całkowitej niezdolności do zarobkowania rentę pełną, obliczoną od zarobku zł. 271,30 tj. kwotę zł. 114,20 miesięcznie. Na okres zaś 3 miesięcy od ukończenia leczenia, tj. do dnia 23 1935 roku przyznano rentę 20 proc., tj. 22,84 miesięcznie, a od dnia 3,6 1935 rentę 10 procent tj. 11,42 na okres 6 miesięcy, po którym poszkodowany zostanie ponownie poddany badaniu lekarskiemu.

Jeśli wypadek w zatrudnieniu pociągnie za sobą śmierć ubezpieczonego, prawo do renty posiadają w pierwszym rzędzie wdowa i dzieci. Wdowa otrzymuje 30 proc. sierota 20 procent, sierota bez ojca i matki 25 procent przeciętnego miesięcznego zarobku.

Renta sierota wypadkowa należy się sierotom chłopcom do 17, a dziewczętom do 18 roku życia. Sierotom niezdolnym do zarobkowania wskutek ułomności fizycznej, lub umysłowej należą się renty również po przekroczeniu tego wieku przez cały czas trwania tej niezdolności pod warunkiem jednak, że niezdolność ta istniała przed osiągnięciem 17 względnie 18 roku życia. Dla sierot, które kształcą się w szkołach publicznych, lub posiadających prawo publiczności, przedłuża się prawo pobierania renty do 21-go roku życia, a jeśli

sierota kształci się w szkołach wyższych do 24 roku życia.

Suma rent wdowy i dzieci nie może przekraczać dwie trzecie zarobku. W przypadku większej ilości dzieci wszystkie renty tak wdowy jak i dzieci podlegają odpowiedniemu zmniejszeniu, przyczem zawsze renta dziecka stanowi dwie trzecie renty wdowiej. Dalsza rodzina, tj. wstępni, wnukowie i rodzeństwo mają prawo do renty tylko o tyle, o ile suma rent wdowy i dzieci nie wyczerpuje dwie trzecie zarobku, a najwyżej 20 procent zarobku bez względu na liczbę uprawnionych. Rentę dalszej rodziny przyznaje się w zależności od pozostawienia w niedostatku lub utrzymania pozostałych przez zmarłego. O prócz renty pozostali po zmarłym w następstwie wypadku otrzymują jednorazową zapomogę pośmiertną w wysokości jednomiesięcznego zarobku, od którego

OBRAZKI SĄDOWE.

Stały klient.



Dawid Cygielman jest stałym bywalcem sądowym. Zawsze przychodzi do sądu w stroju aresztanckim i w towarzystwie policjanta. Zawsze jest oskarżony o to samo. O kradzież.

Już przy wejściu na salę wita się przyjaźnie z woźnym sądowym.

— Uszanowanie, panie woźny.

— Znów jesteś? — mruknął woźny.

— Jak pan widzi. Co słychać? Nikt do mnie w czasie mojej obecności nie telefonował?

— He, he! — uśmiecha się woźny.

— Humorek, łobuzie, masz.

— Co mam nie mieć? Żle mi jest? Takie znajomości i stosunki, jak ja, to nikt nie ma. Mnie znają wszyscy panowie sędziowie. A jak u was? Nic się nie zmieniło? Sędzia ten sam?

— Ten sam.

— Hm... Właściwie mogliby już go zmienić. On za długo siedzi na jednym miejscu.

— Boisz się, że cię za dobrze zna?

— I to trochę i wogóle ja lubię nowe twarze. Urozmaicenie.

Po wejściu na salę, Cygielman siada na ławie oskarżonych i szuka kogoś wśród publiczności.

Z KRAJU.

Tajemniczy wybuch petardy.

Późnym wieczorem w śródmieściu Stanisławowa w domu Nr. 15 przy ul. Gołuchowskiego, zajmowaną przez żydowską organizację skautową „Menorah” wybuchła petarda. Cały budynek stanął w płomieniach, a siła wybuchu spowodowała zawalenie się stropu i jednej z ubikacji, położonej na piętrze.

Pożar ugaszono po kilku godzinach. W toku dochodzeń ustalono, że wybuch spowodowany został porzuceniem na strychu petardy prawdopodobnie zegarowej. Narazie nie udało się ustalić, w jaki sposób sprawca dostał się na strych ponieważ drzwi były zamknięte, a zamki nienaruszone.

Z powodu zdemolowania budynku, jakoteż gruzów, śledztwo natrafia na pewne trudności w ujawnieniu pozostałości przez sprawcę śladów. Jest to już drugi skolei zamach bombowy w ciągu roku na lokal tej organizacji.

Tragedja młodej dziewczyny

uwiedzionej przez kaprała W. P.

Na torze kolejowym Warszawa-Wileńska pociąg osobowy Nr. 946 przejechał młodą kobietę nieznanego nazwiska, która poniosła śmierć na miejscu. Wczorajsze dochodzenie policyjne ustaliło, iż zabita jest 17 letnia Kazimiera Kucharska.

Kazimiera Kucharska przed rokiem przybyła do Warszawy spod Częstochowy. Znalazła zajęcie jako służąca. W

zmarły był ostatnio ubezpieczony, najmniej jednak zł. 75.

Przykład: Ubezpieczony zmarł w następstwie wypadku dnia 19-1 1935 roku. Przeciętny zarobek miesięczny wynosił zł. 56,25. Wdowa powinna otrzymać 30 proc. a dwoje dzieci 40 proc. przeciętnego zarobku, t. j. razem 70 proc. zarobku. Łącznie jednak renta wypadkowa nie może przekroczyć 66 dwie trzecie proc. zarobku.

W związku z tem odpowiedniemu obniżeniu musi ulec renta wdowy i sieroty. Renta wdowy w tym wypadku obniży się do — 28, 12 12 proc. przeciętnego zarobku, tj. do kwoty zł. 16,07, a każdej sieroty do 19 21 proc. zarobku, tj. do kwoty 10,71 zł. Wdowa otrzyma łączną rentę w wysokości zł. 37,49 i jednorazową zapomogę pośmiertną w wysokości zł. 75.

— Oj! — niepokoi się. — Gdzie jest mój pokrzywdzony?

— Kto? — pyta policjant.

— No, mój pokrzywdzony! Co go okradłem!... Al! Jest. Siedzi tam w kącie!

I Cygielman uśmiecha się w stronę pokrzywdzonego.

— Myślałem, że pan się spóźni. Nie wolno!... U nas w sądzie punktualność przedewszystkiem... Ale mnie pan wtedy ganiałeś! Aż przyjemność było patrzeć! Pan musisz być sportowcem, co?

Na salę wchodzi sędzia. Wywołuje sprawę Cygielmana. Czyta akt oskarżenia, zarzucający Cygielmanowi kradzież walizki, postawionej na chodniku.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

— Panie sędzio! — uśmiecha się Cygielman. — Poco te tytuły? Poco ten „oskarżony”. Pan sędzia może mi mówić „ty”. My się znamy nie rok i nie dwa.

— Nie gadać! Przyznaje się do winy?

— Żeby nie zabierać panu sędziemu czasu, to ja powiem od razu. Niech pan sędzia da trzy miesiące, będziemy kwit.

Ale sędzia ze względu na przyszłość „Dawidka” wymierza mu 6 miesięcy.

— U innego sędziego — tobym dostał mniej. U pana sędziego jest wszystko drogo — wzdycha Dawidek.

międzyczasie poznała pewnego kaprała W. P., do którego zapalała gorącą miłością i przez dłuższy czas utrzymywała z nim stosunki.

W wyniku tego była cięża, która młodą dziewczynę okropnie przeraziła. Zerwała ze swym ukochanym, a nie chcąc się więcej z nim widywać porzuciła dotychczasową służbę i przyjęła nową.

Od pierwszej chwili stwierdzenia ciąży w umyśle młodej dziewczyny zaczął kiełkować zamiar popełnienia samobójstwa. Nikt z domowników nie zważał sobie sprawy ze stanu, w jakim znajdowała się Kucharska.

Krytycznego dnia, Kucharska wyszła z domu koło 10 ej wieczorem i więcej nie powróciła. Zwłoki dziewczyny przesłano do gabinetu medycyny sądowej.

Sekcja zwłok wykazała 3-ci miesiąc ciąży.

Afera poborowa.

Władze wykryły w Busku zakrojoną na szeroką skalę afery zwalniania poborowych od służby wojskowej, w której brali udział bracia Wolf i Lejbus Silbersteinowie ze Stopnicy oraz niejaki Langman z Jarosławia. Aferzyści posługiwali się siecią dobrze zorganizowanych pośredników, pobierając od 300 do 500 zł. za wystąpienie się dla poborowego o kategorię, zwalnającą go od służby wojskowej.

W skład komisji poborowej wchodził mjr. Kłoczek, mjr. Kobiór, lekarze wojskowi, oraz lekarze powiatowi dr. Żuk i dr. Piaseczyński. W wyniku dochodzeń ustalono, że komisja działała w porozumieniu z aferzystami, zwalnając przed stawionych przez nich poborowych. Mie

dzy komisją a macherami tej afery pośredniczyła młoda Silbersteinówna, którą widywano często w towarzystwie członków komisji. W aferę tę wpłątana jest również pewna nauczycielka Langman i bracia Silbersteinowie. Niektórzy członkowie komisji zostali osadzeni w areszcie.

Oślepiiony przez pocisk armatni domaga się odszkodowania 25.000 zł.

W XI wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie odbędzie się wkrótce proces wytoczony przez ofiarę wybuchu pocisku armatniego. W maju roku 1926 na drodze w pobliżu poligonu w Rembertowie wybuchł pocisk, oślepiając przechodzącego 23 letniego, Jana Kielczyka. Kielczyk stracił wzrok na zawsze i obecnie przebywa w schronisku dla niewidomych „Latarnia”.

Pełnomocnik ofiary wybuchu wystąpił obecnie o 25.000 zł. odszkodowania powołując się na to, że wybuch nastąpił na drodze publicznej.

ZE SWIATA.

Znowu jedno-potrawowe obiady w Niemczech.

Minister Goebels wyznaczył w tych dniach niedziele, w których obowiązywać ma na terenie całej Rzeszy niemieckiej przymus obiadów jedno-potrawowych. Niedziele te mają być następujące: 13 października, 19 listopada, 8 grudnia br., 12 stycznia 1936 r., 9 lutego i 8 marca.

W owych to dniach w każdym gospodarstwie domowym w Niemczech, w każdej restauracji, w każdym zajeździe, w każdym wozie restauracyjnym na kolejach niemieckich i na wszystkich okrętach niemieckich wolno będzie gotować i spożywać jedną tylko potrawę.

Motyły spowodowały katastrofę samolotu.

RZYM. W pobliżu Barifa samolot lecąc na wysokości 200 metrów, dostał się nagle w gęsty rój motyli.

Owady całymi chmurami uderzyły o szyby i przedostały się nawet przez

Listy miłosne w starożytnym imperjum rzymskim.

Ostatnie prace wykopaliskowe w Pompeji i Herkulanum przyniosły znowu bardzo ciekawy materiał, odsłaniający tajemnice ówczesnego prywatnego życia obywateli imperjum rzymskiego. Teraz jest rzeczą zupełnie pewną, że wybuch wulkanu, powodujący zalew Pompeji, nastąpił o świcie.

W Thermopolium wykopano spod lawy rodzaj handlu śniadankowego, w którym w okresie katastrofy odbywało się zgromadzenie wyborcze. Świadczy o tym liczne rozłożone na stole plakaty, propagujące kandydatów poszczególnych stronnictw. Już wówczas używano do roznoszenia afiszów propagandowych po ulicach miasta małych chłopców, jak świadczą wykopane o-

statnio zwłoki takich roznosicieli plakatów.

Do najciekawszych zabytków należy list miłosny, napisany przez pewną zakochaną Rzymiankę i znaleziony w skrzynce żelaznej w jednym z odkopanych domów Pompeji. Zakochana kobieta darzy kochanka najpiękniejszymi komplementami M. in. nazywa go „Femb Apollo w szacie Herkulesa”. W dalszym ciągu pisze: „czuła kochanka: „Jesteś dla mnie bogiem Twoja piękność i Twoja siła wypędziły z mego serca wszystkich innych mężczyzn. Jestem młoda, a moi wielbiciele, którymi gardzę, zapewniają mnie, że jestem piękna. Mam nadzieję, kochanku mój że spotkam cię dzisiaj w pobliżu świątyni Izdydy”.

otwory wentylacyjne do motoru i oślepiły lotnika, zasłaniając mu pole widzenia. Pilot usiłował wzbić się na większą wysokość, nie zdołał jednak przedostać się przez chmurę motyli, ponieważ motor przestał działać.

Pilotowi nie pozostało nic innego, jak zeskoczyć za pomocą spadochronu na ziemię. Aparat rozbił się.

„Djabelska sekta”

w Budapeszcie.

Policja węgierska odkryła onegdaj na przedmieściu Budapesztu, Kispet, lokal w którym zbierali się codziennie wyznawcy nowej sekty religijnej t zw. „wielbiciele diabła”. Sekciarze mieli własnego „papieża” stolarza, który przed kilku miesiącami został wypuszczony z domu obłąkanych. Zgromadził on w krótkim czasie kilkuset wyznawców nowej sekty i pobierał od nich po 50 koron „od posiedzenia”. „Wielbiciele diabła” uprawiali biczowanie i tortury, a każde posiedzenie kończyło się orgią.

Ponieważ sekciarze zgromadzili się w warsztacie stolarza, leżącym na wolnym polu, policja przez długi czas nie była poinformowana o ich istnieniu. Dopiero przed kilku dniami, pewna ko-

bieta, która została biczowana aż do utraty przytomności musiała się udać do szpitala i leżąc w gorączce zdradziła się. Po jej wyzdrowieniu policja, śledziła ją — przez jakiś czas i odkryła w ten sposób miejsce zebrań „wyznawców diabła”. Stolarza „papieża” aresztowano wraz z 50 adeptami — wszystkich sekciarzy skazano na wysokie kary pieniężne.

Francja przed 3-letnią służbą wojskową.

PARYŻ. Francuski sztab generalny domaga się zaprowadzenia 3-letniej służby wojskowej. Francuski minister wojny zapowiada w tej kwestii energiczną akcję w łonie gabinetu, stwierdzając w pierwszym rzędzie, że w ostatnich miesiącach, skutkiem zbliżenia francusko-włoskiego zostały wszystkie garnizony francuskie na granicy południowo-wschodniej znacznie zredukowane.

Obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że francuski sztab generalny może poręczyć bezpieczeństwo Francji na wypadek nowych powikłań pomiędzy Rzymem a Paryżem, jedynie tylko przez zaprowadzenie 3-letniej służby wojskowej.

Krwawa Czwórka

11

Członkowie sądu, egencji i świadkowie udali się na dziedziniec, gdzie leżał na słomie zamordowany człowiek. — Zdejmijcie dywaniki — rozkazał sierżantowi miejskiemu naczelnik policji śledczej.

Tem czempredziej spełnił rozkaz i odsłonił trupa. Cadet spojrzał z przerażeniem.

— Poznajecie tego człowieka? — Poznaję biały szal, proszę panów, ale człowieka nie mogę rozpoznać i nawet wątpliwość, czy to ten sam...

— Dlaczego wątpliwość? — Tamten miał rękę na temblaku. — Jodelet—odezwał się naczelnik policji śledczej—zabocz czy nie ma rany na lewej ręce.

Agent wypełnił rozkaz. — Nie widzę nic, zgoda nic—rzekł— a temblaku nie ma.

Jeszcze jeden punkt ciemny na dobitkę, a trzeba go wyjaśnić. Kiedy doktor obejrzy ranę, może nam wyświetli zagadkę. Bandaż mógł zabójca zabrać ze sobą, więc brak jego nie dowodzi jeszcze niczego, trzeba trupa odwieźć do Morgi.

— Służę panu sędziemu karetą—rzekł gospodarz.

— Przyjmuje propozycję pańska. Brygadjer z dwoma sierżantami odwiezie ciało, a wy Cadet—tu sędzia śledczy zwrócił się do woźnicy — będziecie mi zaraz potrzebni; punkt o pierwszej będziecie w sądzie, w mej kancelarii. Powiecie woźnemu, że przyszliscie w sprawie z ulicy Ernstetyny. On was natychmiast przyprowadzi do mnie.

— Nie spóźnię się, panie sędzio.

W bramie dało się słyszeć gwałtowne dzwonięcie.

— Idź otworzyć—odezwał się gospodarz do stajennego — i dowiedz się o co chodzi.

Franciszek pobiegł do bramy i otworzył furtkę.

Ukazał się brygadjer sierżantów miejskich. W ręce trzymał list. Był to brygadjer Lannois, którego poznaliśmy na cmentarzu Pere Lachaise.

— Pan naczelnik policji śledczej jest tutaj?—zapytał.

— Jest oto tam przy tej szopie — odpowiedział Franek.

Brygadjer prędko przeszedł przez dziedziniec, zatrzymał się przy gromadce stojących ludzi i rzekł:

— Panie naczelniku, przybywam z prefektury, gdzie dowiedziałem się, że pana tu znajdzie.

— Co za interes?

Przyniosłem list do pana naczelnika.

— Od kogo?

— Od pana Bathier, komisarza policyjnego z dzielnicy Pere Lachaise.

I podał jednocześnie kopertę naczelnikowi policji śledczej, który ją wziął, rozpięczętował i wyjął list. Skoro tylko przeczytał kilka pierwszych wierszy, brwi mu się zmarszczyły, a twarz spochmurniała.

— Co się stało?—spytał podprokurator.

— Mamą doprawdy dzień ciągłych zagadek krwawych! Wzywają członków sądu i mnie na cmentarz Pere Lachaise, gdzie znaleziono zraną w grobowcu zamordowaną kobietę.

Dreszcz przebiegł po ciele słuchaczy na tak osobliwą wiadomość.

— W grobowcu! — powtórzył sędzia śledczy.

— Zdaje się, że komisarz policyjny musiał złamać zamek, ażeby dostać się do trupa

— Ma pan słuszność, dzisiaj dzień krwawych niezrozumiałych zagadek. Zrobiliśmy to już, co się należało, a teraz spieszymy na cmentarz. A pamiętaj Cadet, że w sądzie punkt o pierwszej.

— Jedźmy panowie!

Członkowie sądu wsiedli do powozów, którymi przyjechali.

— Mam swoją dorożkę, panowie — rzekł brygadjer Lannois do Jodelet i Marteleto—siadajcie panowie za mną.

I owszem.

Komisarz cyrkulowy otrzymał ostatnie zlecenie od naczelnika policji śledczej, potem bramę otwarto i powozy wyjechały z dziedzińca.

Zbity tłum wciąż jeszcze stał na ulicy, ale już nie hałasowano. Wiedziano, że na dziedzińcu za parkanem był trup skrwawiony—więc obecność trupa działała bądź co bądź powściągliwie.

Jednakowoż kiedy Cadet wyszedł z bramy wraz ze swym panem, gorąca mu zrobiono owację. Wszyscy starali się mu rękę uściśnąć, otaczali go, wypytywali o tajemniczy dramat, który musiał znać najlepiej, bo przecież grał w nim rolę ważną. Jednocześnie brygadjer Fontaigne odwoził do Morgi trupa, znalezionego w karecie nr. 5583.

Przyłączmy się do sędziego śledczego i naczelnika policji w tej chwili, gdy wchodzi do kancelarii dozorcę cmentarza. Z niecierpliwością czekał on wraz z komisarzem policyjnym na powrót brygadjera Lannois. Komisarz zaczął sporządzać swój protokół, zobaczywszy powozy, krzyknął z zadowoleniem:

— Nareszcie!

— Nareszcie panowie przyjechali! — powtórzył członkom sądu—tem goręcej pragnąłem panów, że sprawa, w której panów wezwałem, bardzo się się ciemno przedstawia.



Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.
Do sprzedania — **tanio na dogodnych warunkach.** Ewent. do wydzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: **Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC** w Częstochowie II Aleja 24.

RADJO.

WARSZAWA 16 października
6.30 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudki do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6.50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacji. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dzień, południowy. 12.15 Pogadanka. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka taneczna (płyty). 16.00 Pogadanka dla dzieci z Poznania. 16.20 Utwory fortepianowe. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17.00 „Nasze zebrania dyskusyjne”. 17.20 Kwintet salonowy A. Flato. — 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Koncert solistów. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Muzyka lekka (płyty). — 19.00 Pogadanka społeczna. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Wesola aud. muzyczna ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Transmisja ze Lwowa. — 21.40 Kwadrans poetycki. 22.55 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23.05 Muzyka taneczna

Twoją wystawę okienną oglądają setki ludzi—Twoje ogłoszenie w „SŁOWIE” czytają tysiące ludzi. Dlatego ogłaszaj się najczęściej w „SŁOWIE”.

W kilku słowach opowiedział przybył, co się z raną wydarzyło.

— Dziwi się pan zapewne, żeśmy się tak opóźnili—odezwał się sędzia śledczy—ale nie będzie się pan dziwił, gdy się dowie, że posłaniec pański musiał jechać po nas do La Chapelle, gdzieśmy prowadzili śledztwo z powodu zbrodni, niemniej niepojętej, niż ta, jaka nas tutaj sprowadza... Rozpoczął pan protokół?

— Już.

— Proszę...

— Oto jest...

— Gibray przeczytał— wyszeptał— chodźmy na miejsce zbrodni.

— Czy mam zaraz przywołać robotników, którzy znaleźli trupa?—zapytał dozorca.

Posłał stróża po robotników, którzy też znaleźli ich w szynku przy ulicy Renand, gdzie czekali cierpliwie na przybycie członków sądu.

Czempredziej zapłacili należność w bufecie i pospieszyli do grobowca, gdzie już stali sędziowie.

Ciekawi chcieli także przystąpić do grobu—ale nie dopuścili ich agenci, przestrzegając otrzymanego rozkazu.

Komisarz policyjny wskazał na płamę czerwoną, która widniejąc na ścianie, doprowadziła przedewszystkiem do domysłu zbrodni.

Opowiedział sam wszystko, to co zapisało już było do protokołu. Drwił grobowca, których już zamek nie trzymał, otwarte zostały natychmiast.

Opis wnętrza grobowca stał się koniecznym dla objaśnienia dalszych szczegółów i dlatego dopełnimy go pokrótce.

Grobowiec zbudowany z szarego granitu, bez żadnych ozdób kamieniarskich z zewnątrz prócz herbu z koroną herbowską obejmował przestrzeń od 20—30 łokci kwadr.